

13. PREFACJA

Do odczytania w niedzielę 18 grudnia 2022 r.

Kiedy nasze dary, zarówno te materialne, jak i duchowe są już złożone ołtarzu, a przez modlitwę kapłana oddane na własność Bogu, rozpoczyna się wielkie dziękczynienie Bogu Ojcu za wszystkie dzieła, których dokonał dla świata i dla nas, a w szczególności za największą ofiarę Jego miłości – ofiarę Jezusa Chrystusa. Dlaczego dziękczynienie? Z prostego powodu. Jeśli ktoś pojmie, co Bóg zrobił dla nas i jak wielkie poniósł ofiary, abyśmy mogli żyć w radości i wolności dzieci Bożych już tu na ziemi, a po śmierci w wiecznej radości Nieba, nie zostaje wtedy nic innego jak wyrazić wdzięczność, dziękczynienie i uwielbienie za ten nienależący się nam dar miłości Ojca. To właśnie dlatego jedną z najważniejszych nazw Mszy świętej jest „Eucharystia”, czyli tłumacząc dosłownie z języka greckiego – „dziękczynienie”.

Każda Msza święta to dziękczynienie. Są jednak takie momenty podczas Mszy, kiedy to dziękczynienie wyrażane jest wprost, w modlitwach, które kapłan wypowiada w naszym imieniu. Jednym z takich momentów jest prefacja, będąca częścią liturgii eucharystycznej. W dzisiejszej katechezie omówimy ją oraz modlitwy wprowadzające do niej, a także zastanowimy się nad tym, jak ważna jest wdzięczność, której możemy nauczyć się właśnie z liturgii.

Po przygotowaniu darów ksiądz zwraca się do wiernych słowami: „Módlcie się, aby moją i waszą ofiarę przyjął Bóg Ojciec wszechmogący”. Zwróćmy uwagę, że choć ofiarą jest sam Chrystus (ofiara doskonała) oraz nasze skromne ofiary duchowe i materialne, które dołączamy do jedynej ofiary Jezusa, my wciąż prosimy, aby Bóg przyjął tę ofiarę. Wyrażamy w ten sposób dysproporcję jaka istnieje pomiędzy stworzeniem, a Stworzycielem i uznajemy w pokorze, że Boga trzeba prosić nawet o to, by przyjął nasze dary. Jest to bardzo piękny moment, ponieważ gdy uznajemy, że to nie jest takie oczywiste, że jesteśmy partnerami dla Boga, wtedy kształtujemy w sobie właściwe odniesienie do Niego, przywracamy należne Mu pierwsze miejsce w naszym życiu i zaczynamy coraz bardziej rozumieć, że nasz udział w Mszy świętej jest wielkim przywilejem dla nas, grzesznych ludzi.

Następnie ma miejsce krótki dialog, który odbywa się pomiędzy celebransem a Ludem Bożym. Wszyscy na pamięć znamy te słowa: „Pan z wami – I z duchem Twoim. W górę serca – Wznosimy je do Pana. Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu – Godne to i sprawiedliwe”.

Interesujące jest to, że w tym dialogu ksiądz już po raz trzeci podczas Mszy świętej wypowiada słowa „Pan z wami”. Chce przez to zwrócić naszą uwagę na dwa fakty: pośród nas jest żywy Bóg i dlatego za chwilę będzie działało się coś bardzo ważnego. W odpowiedzi na te słowa odpowiadamy „I z duchem twoim”, potwierdzając naszą wiarę w tę obecność Boga pośród nas oraz w to, że Kościół przez sakrament święceń ustanowił księdza jako naszego reprezentanta. Potem ksiądz mówi „W górę serca”, co można rozwinąć jako zachętę „zostaw teraz sprawy, które zajmują twoje serce, a skup się na samym Bogu. Spróbuj osiągnąć takie skupienie, które wprowadzi cię w tajemnicę Jego obecności, która już jest, a za chwilę będzie jeszcze bliższa. Dlatego odpowiadamy „Wznosimy je do Pana”, aby słowami wyrazić pragnienia serca, do których zostaliśmy zachęcani. Aż w końcu ksiądz wprowadza nas w dziękczynienie, które za chwilę osiągnie pełnię w modlitwie zwanej prefacją: „Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu”. Zgromadzenie odpowie „Godne to i sprawiedliwe”, czyli tak właśnie chcemy i tak ma być. W odpowiedzi na to, ksiądz w naszym imieniu recytuje lub śpiewa prefację, rozpoczynającą się od słów „Zaprawdę godne to i sprawiedliwe” i podaje, dlaczego chcemy uwielbiać Boga.

Sama nazwa „prefacja” wywodzi się od łacińskiego słowa, które ma trzy znaczenia. Jest to modlitwa wygłaszana przez jednostkę w obecności zgromadzenia, czynienie czegoś przed kimś oraz wstęp do czegoś.

Prefacja jest więc wstępną częścią modlitwy eucharystycznej i przez to, że skupia się na dziękczynieniu za wielkie dzieła Boga, ma uzdolnić nasze myślenie i wskazać właściwą postawę do tego, co nastąpi później. W tej krótkiej modlitwie najwyraźniej słychać, że Eucharystia jest składaniem Bogu podziękowania za to, co dla nas uczynił.

Ponieważ mamy tak wiele powodów do dziękowania Bogu, w najnowszym Mszałe znajduje się ponad 90 prefacji, dostosowanych tematycznie do okresu liturgicznego i formularza Mszy świętej. Warto wsłuchiwać się w słowa prefacji, ponieważ uczą one powodów do dziękowania Bogu, które są niezależne od naszych emocji i tego, co przeżywamy. Mamy często taki problem, że gdy przeżywamy jakąś trudność, przestajemy dziękować Bogu za to kim jest i co dla nas robi. Nie zauważamy wtedy Jego dobroci, Jego opieki i Jego darów, które tak hojnie nam daje. Dlatego, gdy dziękujemy, uczymy nasze serce wychodzić poza to, co w danej chwili czujemy i odkrywamy obiektywną prawdę o Bogu. Gdy umiemy nazwać, za co chcemy podziękować Bogu, rozpoznajemy w Nim Dawcę tego, co mamy i wracamy do Niego z otrzymanymi darami, aby one zbliżyły nas do Niego. To dlatego w prefacji ksiądz mówi lub śpiewa, że jest to dla nas „zbawienne”, bo dzięki przypomnieniu sobie kim jest Bóg, jak jest dobry, hojny i miłosierny, powiększamy naszą ufność w Nim i otrzymujemy nadzieję, tak bardzo potrzebną gdy jest nam ciężko i nie dowierzamy, że Bóg może zainterweniować w naszej sprawie. To dlatego właśnie ktoś, kto ćwiczy się w dziękczynieniu, w pewnym momencie umie podziękować Bogu za rzeczy trudne i staje się zdolny do złożenia ofiary, bo swoje cierpienie, czy porażkę umie przeżyć tak, jak Jezus, to znaczy bez buntu, jako ofiarę za tych, którzy jej potrzebują.

Tym sposobem dochodzimy do tego, dlaczego prefacja jest początkiem modlitwy eucharystycznej, czyli ofiary dziękczynienia. Spróbuj dziś wsłuchać się w słowa prefacji i zapamiętać choć jeden powód dziękowania Bogu. Niech te słowa towarzyszą ci cały kolejny tydzień i zapraszają do większej niż zwykle wdzięczności Bogu, a przez to do odkrywania, jak jest On dobry, niezależnie od tego, co przeżywasz.